

# GAZETY POLSKIE.

Anno 1734. N. 18.

z Piotrkowa 8. 9brisa, Ichmciow PP. Woyskowych którzy dotąd przy przeciwney stronie zostawali, pod władzą J. W. Imci Pana Rzewuskiego Kráyczego Koron. a Generalnego Regimentarzá Rzeczypolpolitey przybywających codziennie *augetur numerus*. Iákoż y dnia wczoráyszego Imć Pan Skorzewski Rotmistrz z kilkadziesiąt Kompanij y Poczrowych, także y Imć Pan Ośmieniecki Chorąży Komputowy z kilką kompanij pod Kommendę pomienionego Imci P. Regimentarzá *ultra* poszli, na których tenże Imć P. Regimentarz mając wzgląd, różnemi prezentami regálizuje.

z Warszawy d. 17. 9bris. W przelży Niedzielę J. W. Imć Pan Poninśki, Podkomorzy I. K. Mci Podkoniuszy Koronny Kontyliarz Prowincyi Wielkopolskiej, *in gratiam* Jmienia twoich J. W. Imci Pana Mártzałka Generalney Konfederacyi y z Jeymcią swoią, tudzież wszystkich Ichmciow Konfilyliarzow teyże Konfederacyi u siebie y wielu innych tu przytomnych z zupełnym wszystkich Ichmciow ukontentowaniem *lautissime ad se iam noctem* traktował. W przelży Poniedziałek Seymik Ziemie Warszawskiej u WW: OO: Augustynianow *in loco solito* odprawił się, który W. legomość Pan Grabowski Chorąży Warszawski zagał, z pomyslnym publicznych obrad teyże Prześwietney Ziemie sukcessem, kiedy zgodnemi głosami wszystkich Ichmciow Obywatelow tu cyszey Ziemie tu zgromádzonych Wielmożnych Ichmciow PP: Polłow co J. K. Mci P. N. M. obráno Wielmożnego Imci Pana Szymanowskiego Starostę Wyszogrodzkiego y W. Imci Pana Grabowskiego Chorążego Warszawskiego, Mar-

szafkiem na Seymiku tuteyszym był W. Imć P. Modzelewski, Burgrabia Rożański. Konfiliarzem zaś do Generalney Konfederacyi przy dostoięństwie I. K. Mći AUGUSTA III. zkonfederowaney W. Imć P. Czochowski, Skárbnik Ziemi Wárszawskiej obrány. Dnia dzisieyszego J. W. Imć P. Poniński, Marszałek Generalney Konfederacyi *in applausum* Jmienia Jeymći swoiey, wszystkich Ichmćiow tu przytomnych do siebie zaprosiwszy *lautissime ad seram noctem* częstował. J. K. Mći bytność *in boras tu speratur*, nieomylnie dochodzą wiadomości że się iuż *intractu* drogi około Piotrkową znayduie iákoż *cofine* wlystykotu przypotabiają. W przeszły Poniedziałek przybyło tu od Imći Pána Generała Leytnanta Zágrayskiego sto kilkádzieśiat Kozakow Dáńskich z Imcią Pánem Owcyem, Oberszteleytnantem Woysk Rossyiskich; przeszłym Kommandantem Wárszawskim, Ci Kozacy kommenderowani do nowoerygowaney Dragonii, o ktorey przeszłą Poczrą wspomniało się.

Extrákt z Listu J. W. Iegomości Pána Generała Lácy z Pułuska do J. W. Imći Pána Generała Majora Polencá pisanego die 14. 9brń 1734.

Donoszę W. M. Pánu iż Pártya Woyska Náyiásnieyszey Imperatorowey Ieymći P. M. M. ordynowana ku Końmowi była odemnie, ktora dwie Chorągwie Litewskie z Dywizyi Imći P. Poćicia, Strażniká Litewskiego nápadšzy rozpędziła, w tcy okkazyi ósmnastu Towárzytwa y z Pachoskami ná plácu pádło, á pietnastu tu przyprowadzono, y koni 30. Chorągwi także dwie zábrali ludzie Kommandy moiey. Oczym dowiedziawszy się Kurpirowie przyšli do mnie poddaiąc się, y prowiant y furaz Woysku Kommandy moiey *benevole* odwozić deklaruiąc. *Insiper* ieżliby przez Pułeczą (w ktorey mieżkają) iáchał kto z Prus od Stáni sławá Lefczyńskiego do Dywizyi przeciwnych, tego zá y domnie odeńić ofiarowali się &c.



*Kortia Literarum Circularium Najwyższeńego Króla  
Imci AVGVSTA III. P. N. M. do J. O. J. W. Ichniow  
PP. Senatorow utriusq; Gentis na ręce J. W. Imci  
P. Poniatkiego, Instygatora Koronnego, Starosty Pio-  
trkowskiego Marszałka Generálney Konfederacyi przy-  
stąpnym.*

AUGUST III. z Bożey Łaski Król Polski,  
Wielki Xiążę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki,  
Zmuydzki, Kijowski, Inflantki, Wołyński, Podolski,  
Podlaski, Smoleński, Siewierski y Czerniechowski, a  
Dziedziczny Xiążę Sakski y Elektor.

**U** Rodzony uprzeymie Nam miły. Oświadczyl śmy się iuż  
nie raz co y teraz czyniemy przed BOGIEM y światem  
y całą Rzpltą że będąc wolnie na Tron Polski obrani,  
nie inną intencyą serce pod wolą Boską a Głowę pod Koronę  
skłonił śmy, tylko aby śmy to Królestwo, y w nim wolne Rze-  
czypospolitey Stany w dawnych Swobodach y Prawach kto-  
re śmy na szczęśliwey Koronacyi Naszey potwierdzili y po-  
przysięgli, tudzież w szczególności y pokoju rządili y utrzy-  
mali. Do tego pożądanego końca wszelkie starania Nasze  
Krolewskie, obracając, nie śmy nieomieszkali bądź aplikacy-  
ą bądź przykładem Naszym, cokolwiek *ad redintegrandā Ci-  
vium unionem* oraz *ad publicam Patria tranquillitatem contribuere*  
może. Idziemy *per omnes patientia* *et clementia gradus*, umyka-  
my rękę od zemsty, ubolewamy serdecznie nad ruiną publi-  
czną, dopieroż nad perfekucyą y káptywacyą niegodziwą,  
którą równi ná: równymi, w wolney Rzpltey wolnemi O-  
sobami *exercent*, spodziewając się że kiedyżkolwiek przykła-  
dem Naszym, a barżiej Oyczyzny własney ruiną *quam cau-  
si* wzruszeni *reabunt adea*, do czego Ich *verus amor Pa-*  
trii wadzić powinien; ktoż bowiem nie widzi że *mala Gen-  
dina* *premanant* tylko *violenta impositione* tego kto-  
liby wprowadził, y kogo *Pars adhaerens* po-  
postron-

postronną uwiedziona fakcyą, przeciwko własnemu Oyczy-  
zny interessowi, przeciwko Sąsiedzkich potencyi przyiaźni,  
y przestrogom, tudzież przeciwko własnym Prawom Oy-  
czytym utrzymować usiłowała. My zaś ktoremu Prawa  
Rzeczypospolitey *nullum opponunt obstaculum*, ktorzyśmy *per*  
*amorem & beneplacitum Statum Reipublice* szli do Korony,  
ktorzy żadney z potencyami sąsiedzkimi, niemamy zącze-  
pki, y owszem przyiaźń y pokoy z niemi zachowuiemy, ni-  
czego bårdziej nie pragniemy, iako abyśmy tę Oyczyznę  
cną z labiryntu wojny y nieszczęśliwości, wyprowadzić  
czympředzey mogli. Mamy iuż BOGU dzięką zupełne u-  
pewnienie od Narasnieyższych Potencyi Sąsiedzkich że zna-  
mi y przy Nas nietylko do uspokoienia publicznego do-  
pomoc, woyską Zagraniczne za uspokoieniem się Rzpltey  
iako naypředzey wyprowadzić, y nienaruszone z nami przy-  
mierze y pokoy zachować deklaruią, ale też żadney Kráiu  
awuliyi, żadney rekompenty pretenduiąc ani też żadney pre-  
tentyi do Państw Rzeczypospolitey formować nie będą, y  
owszem ieśliby tego Rzeczypospolita potrzebowała Gwaran-  
tami wolności y swobod iey bydz chcą. Coż y dla Nas  
bydź może pomyslnieyższego nád to gdy Krolestwo nam od  
BOGA, y wolnych głosów powierzone *in opulentia pacis &*  
*libertatis* zostanie uszczęśliwione. Widzi to lepiey *Supre-*  
*mus cordium Scrutator*, że nic innego niemaiąc *in recessu*, nie-  
szukamy tylko *finem maiorum*, y zupełnego swobod y poko-  
iu bezpieczeństwa, a ztąd Panowaniu Naszemu w tym wol-  
nym Narodzie przykładem Wielkiego Rodzicá Naszego  
*immortalem gleriam*, Spodziwamy się że zácne Stany Rze-  
czypospolitey lepiey *importantium* Dobrą publicznego uzná-  
ią, gdy *femotis malevolorum interpretationibus* w Akcyę Na-  
sze *sue preventionis & partialitate* weyrzą, gdy wolny Narod  
*in plena sentiendi libertate* roztrząsni; co za korzyść w  
nie y zamiężzaniu domowym, gdy należytą uczyni-  
ły nád omylnemí nádziściami, zawodnych sukur